Zajęcia 14.05.2020

Poćwiczymy oddychanie „Motyle nad łąką”. Dziecko za pomocą słomki przenosi motylki (skrawki papieru) na łąkę (kładzie słomkę na sylwetach motyli, wciąga powietrze i przenosi).

Następnie usprawnimy troszkę narządy mowy – język, wargi, żuchwę przed lustrem.

– Bocian i żaba – dziecko naśladuje dziób bociana, ściąga wargi mocno do przodu, otwiera je i zamykają, a następnie rozciąga szeroko wargi jak żaba, która jest zadowolona, że schowała się przed bocianem.

– Biedronka ma dużo kropek – dziecko rysuje czubkiem języka kropki na podniebieniu, przy szeroko otwartych ustach, unosząc język do góry.

– Kret – tak jak kret wychodzi ze swego podziemnego domku, tak dziecko unosi język do góry, w stronę nosa, a potem znów chowają za górnymi zębami.

– Pszczoła – dziecko naśladuje bzyczenie pszczoły: bzzz, bzzz, bzzz.

– Motyl – jak motyl porusza skrzydłami, tak dziecko porusza naprzemiennie językiem od jednego do drugiego kącika ust.

– Konik polny – tak jak konik polny skacze w górę i w dół, tak dziecko otwiera szeroko usta i językiem skacze za górne zęby i za dolne zęby. W tym ćwiczeniu język nie wychodzi przed zęby.

Zapraszam do zabawy ruchowej „Na łące”.

Na hasło: motyl – dziecko biega i macha rękami, konik polny – dziecko skacze obunóż, bocian – dziecko unosi zgięte w kolanach nogi wysoko do góry, żaba – dziecko podskakuje jak żaba (z przysiadu podpartego).

Zabawa ruchowa „Ślimak”. Dziecko recytuje rymowankę i rysuje spiralną skorupę ślimaka palcem wskazującym, np. na dywanie, w powietrzu, na plecach rodzica.  Ślimak, ślimak, wystaw rogi,  dam ci sera na pierogi. Jak nie sera, to kapusty – od kapusty będziesz tłusty.

 Posłuchajcie fragmentu opowiadania A. Widzowskiej „Łąka”.

Był piękny majowy dzień i przedszkolaki wybrały się na spacer na łąkę. Postaramy się policzyć na palcach wszystkich mieszkańców łąki. Dobrze? – zaproponowała pani. Dzieci chętnie się zgodziły i zaczęła się wspaniała zabawa. – Konik polny! – zauważyła Kasia. – Ale wysoko skacze! – A ja widzę biedronki – Małgosia położyła jedną z nich na rączce, a dzieci podeszły bliżej. – Jaki kolor ma biedronka? – spytała pani. – Czerwony. – I ma czarne kropeczki. – A ja widziałem kopter! – krzyknął mały Jaś. – Co to jest kopter? – zdziwił się Olek. – Może chodzi o helikopter? – zapytała z uśmiechem pani. – Chyba wiem, co widziałeś. To z pewnością była ważka. Ważki mają dużą głowę, podłużny tułów i skrzydełka podobne do śmigła. – O! Lecą następne! – zawołał Piotruś. – Proszę pani, a tu są dziury! Wszyscy podeszli bliżej, żeby je zobaczyć. W ziemi znajdowały się głębokie tunele. – Ciekawe, kto w nich mieszka. Jak myślicie? – Pająk – powiedziała Zosia. – A ja myślę, że smok. Pani wyjaśniła przedszkolakom, że w takich norkach mieszkają myszki nornice i poprosiła dzieci, żeby nie wkładały tam patyków ani nie wrzucały kamieni. – To jest domek myszki, więc nie wolno zakłócać jej spokoju – powiedziała. Dzieci zauważyły też kilka kopców kreta, większych niż babki z piasku. Cała łąka tętniła życiem, aż zabrakło paluszków do liczenia pszczółek, trzmieli, kosmatych bąków, skowronków i motyli. Dzieci zrozumiały, że w maju cała przyroda rozkwita, a na łąkach rosną stokrotki, chabry, maki i wiele innych pachnących kwiatków.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania: − Dokąd dzieci wybrały się na spacer? − Jakie zwierzęta, dzieci widziały na łące? − Jakie zwierzątka kopią kopce na łące? − Gdzie mieszkają myszy polne?

* Dzisiaj również poznamy piosenkę „Bąki z łąki” – improwizacja ruchowa. Dziecko w czasie zwrotki poruszają się swobodnie, improwizując ją ruchem. W czasie refrenu staje i próbuje śpiewać, wyklaskując rytm.

<https://www.youtube.com/watch?v=eOOfjYBIyak>

Ćwiczenia słuchowe „Poznajemy mieszkańców łąki”. Rodzic prosi dziecko, aby pomyślało o jakimś zwierzęciu mieszkającym na łące i opowiedziało o nim, bez podawania jego nazwy. Rodzic odgaduje, o jakie zwierzę chodzi. Następnie rodzic dzieli nazwy mieszkańców łąki na sylaby, a dziecko po podaniu całej nazwy, wskazuje na obrazkach (z zabawy powyżej).

Co to za zagadka? Rozwiązywanie zagadki B. Szelągowskiej „Tęcza”. Rodzic. recytuje zagadkę i prosi dziecko o podanie rozwiązania.

Lśni na niebie w dni deszczowe, gdy słońce zaświeci. Kolorowa, w łuk wygięta. Wiedzą o tym dzieci. (tęcza)

Czy znacie już kolory tęczy? Obrazek tęczy – dziecko kolejno nazywa kolory, jakie ją tworzą, może także policzyć z ilu kolorów się składa tęcza. Rodzic tłumaczy, że aby tęcza mogła być widoczna, są potrzebne słońce i deszcz.

* Praca plastyczna „Łąka majowa” – techniką dowolną.

<https://pracaplastyczna.pl/index.php/wiosna?start=56>

* Zabawa badawcza „Tęczowe butelki”. 7 jednakowych, plastikowych, przezroczystych butelek, lejek, farby w kolorach tęczy, latarka. Dziecko wspólnie z rodzicem napełnia butelki wodą. Określa, gdzie jest więcej wody, a gdzie jest mniej wody. Dolewa wodę tak, by w każdej butelce było tyle samo wody. Zakręca butelki i przykładają zapaloną latarkę, obserwując, jak światło przenika przez wodę. Następnie do każdej butelki dodaje farbę w innym kolorze tęczy. Stopniowo dodają niewielkie ilości farb, zakręcają butelki i potrząsa nimi, obserwując, jak woda się zabarwia. Przykłada latarkę do butelek i obserwuje, czy światło przenika przez wodę. Wniosek: im więcej farby dodaje dziecko, tym kolor jest bardziej intensywny i mniejsze przenikanie światła przez butelkę. Na koniec rodzic prosi, aby dziecko ustawiło butelki kolejno, zgodnie z kolorami tęczy, i nazwało wszystkie kolory. Następnie rodzic prosi, aby dziecko odwróciło się tyłem. W tym czasie zabiera jedną butelkę. Dziecko ma za zadanie rozpoznać, której butelki brakuje, podać kolor. Zabawę powtarzamy kilka razy.

Na koniec małe powtórzenie  Pamiętacie jakie owady widziały dzieci na łące?